Samouczek
Stenografii Polskiej
w 5-ciu lekcyach.

Opracował podług zasad systemu Rollera

J. K. Dżarowski.

WARSZAWA.

Nakład i własność autora.

1904

ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ.
Варшава, Марта 9 дня 1903 года.

958

WSTĘP.

Stenografia, pomimo swego ogromnego rozpowszechnienia zagranicą, była dotychczas przez nas zupełnie ignorowaną. Wyszły wprawdzie w zeszłem stuleciu odpowiednie podręczniki, lecz prawdopodobnie wskutek braku zajęcia się nimi i wadliwego ułożenia znikły z widowni prawie bez śladu. Teraz dopiero, szczególnie w sferach handlowych warszawskich, spostrzeżono brak dobrego podręcznika stenograficznego i coraz częściej odzywają się głosy o wypełnienie tej luki w naszem piśmiennictwie.

W „Gazecie Polskiej“ Nr. 216 z 9-go sierpnia 1903 roku pan Zdzisław Dębicki w artykule pod tytułem „Wyraźne pismo“ nawołuje między innemi do *„obowiązkowego wprowadzenia nauki stenografii, tak potrzebnej, a tak zaniedbanej u nas, że w Warszawie można na palcach policzyć ludzi, posługujących się nią z należytą wprawą“*. W artykule rzeczonym chodziło o to, iż słuchacze wykładów uniwersyteckich, nie umiejąc stenografować, a chcąc skutecznie notować słowa profesorów, spaczają swój charakter pisma i ztąd też pochodzi nieczytelność pisma prawie u wszystkich lekarzy i wogóle u osób z uniwersyteckiem wykształceniem.

Lecz nietylko **słuchaczom uniwersyteckim** stenografia oddać może znakomite usługi; zaleca się jej używanie również **autorom** przy wykonywaniu prac piśmiennych, **dziennikarzom** przy notowaniu sprawozdań z odczytów, posiedzeń i t. p., **w sądownictwie** do spisywania protoku-

łów z posiedzeń, zeznań świadków i t. p., **do robienia wyciągów i notatek** z książek czytanych, **w biurach handlowych i przemysłowych** do notowania dyspozycyi szefa przy korespondencyi. Zagranicą, zwłaszcza w Niemczech, stenografia jest jednym z głównych warunków przy angażowaniu pracowników biurowych, nie mówiąc już o stenografach zawodowych, specyalistach. **Podróżującym** stenografia oddać może nieocenione usługi, oprócz tego korzystać z niej mogą **duchowni** do robienia notatek do swych mów. **Na wiecach, zebraniach i t. p.** stenografia jest wprost nieuniknioną.

Z braku miejsca muszę pominąć historyczny zarys stenografii, lecz nie omieszkam uczynić tego przy innej sposobności. Zaznaczam tylko, iż stenografia niniejsza przyswojoną jest językowi naszemu z niemieckiego systemu, wynalezionego przez Henryka Rollera *). System ten opiera się na nowszych racyonalnych podstawach i zasady jego są:

1) Jednoczesne pisanie spółgłosek i samogłosek, t. j. równe uwzględnienie wszystkich liter abecadła,

2) możliwie mała ilość prawideł ogólnych, ustanowionych dla całych grup słów gwoli skrócenia ostatnich, zamiast skrócenia każdego słowa z osobna,

3) zupełne usunięcie t. zw. „monogramów", t. j. skróceń dowolnych, nie opartych na racyonalnych usprawiedliwionych prawidłach, i

4) wynikająca z zasad powyższych prostota znaków jak wogóle całego pisma oraz

5) łatwość szybkiego nauczenia się tej stenografii.

System rzeczony zdobywa w Niemczech z każdym dniem coraz więcej zwolenników i liczy w ich gronie najwięcej praktyków w porównaniu z innymi systemami. Poza granicami swej ojczyzny żaden system nie jest tak rozpowszechniony jak omawiany. Oprócz języka polskiego, zastosowano go do rosyjskiego (2 dzieła), angielskiego, francuskiego, czeskiego (2 dzieła), włoskiego,

---

*) Henryk Roller, literat i redaktor, urodzony w Berlinie 10 marca 1839 r., wydał swe pierwsze dzieło o stenografii w roku 1875.

hiszpańskiego, szwedzkiego, norweskiego, holenderskiego, międzynarodowego Volapück'u i wielu innych. W Brazylii urzędową stenografią jest system Rollera.

Prostota i łatwość nauczenia się stenografii systemu Rollera widoczna zresztą najlepiej z **układu książki niniejszej**, gdyż

w lekcyi	I	podałem	abecadło,
„ „	II	„	prawidła,
„ „	III	„	przyimki,
„ „	IV	„	końcówki,
„ „	V	„	wskazówki praktyczne.

Ponieważ książka ta ma być samouczkiem, to nie od rzeczy będzie podać tu **wskazówek kilka, jak z niej korzystać**.

Należy uważnie czytać tekst książki, porównywując podane w nim przykłady drukowane ze stenografowanymi wzorami, umieszczonymi nad przykładami, i spisywać takowe wiersz po wierszu aż do końca lekcyi, starając się przytem odczytywać wzory bez pomocy drukowanych tłómaczeń, które zasłania się papierem. Po ukończeniu lekcyi spisuje i odczytuje się ćwiczenia odnośne do danej lekcyi, umieszczone na końcu. Tak postępuje się też z pozostałemi lekcyami. Spisywać można wzory stenograficzne na papier, liniowany w jedną linię, choć przy tym systemie **wybór liniatury dowolny**; po uzyskaniu pewnej wprawy **można nawet pisać na papierze bez linij**.

Przed ukończeniem kursu nie należy pisać **słów nie zawartych w podręczniku**, a to w celu uniknięcia nieprawidłowego pisania, od czego potem trudno się odzwyczaić.

Im częściej wzory stenograficzne powoli i wyraźnie się spisuje, tem pewniej i prędzej pozyskuje się niezbędną wprawę w piśmie. Po ukończeniu kursu można pisać dla wprawy za dyktandem, wpierw powoli, potem coraz szybciej aż do granic możności; naturalnie trzeba podczas dyktanda pisać wyraźnie i odczytywać napisane, a ewentualne błędy prostować. Głównie chodzi o to, aby pozyskać **wprawę**, a tę osiągnąć można dzięki **częstemu** i **systematycznemu** pisaniu tego, co się przeszło.

Nauczyć się danego znaku jest rzeczą łatwą, ale zapamiętać go i szybko pisać można tylko przez takie ćwiczenia. W zwyczajnem piśmie musimy się wprawiać przez szereg lat w szkołach, tak samo i tutaj nie trzeba zapomnieć o ćwiczeniach, już nawet z tego względu, że nauka stenografii trudniejsza, aniżeli pisma zwykłego

Ponieważ stenografii uczą się prawie wyłącznie w godzinach, wolnych od zajęć obowiązkowych, to radzę na przechodzenie jednej lekcyi wybrać jeden dzień w tygodniu, a w pozostałych dniach ćwiczyć się pisaniem wyuczonych znaków aż do następnej lekcyi i t. d. W takim razie osiągnie się niezbędną **wprawę i szybkość**, bez których nie jest się stenografem.

Każdy, kto wyżej podanych wskazówek trzymać się będzie, bez wątpienia przy dobrej chęci i cierpliwości dojdzie do takiej wprawy w stenografowaniu, iż żaden mówca nie będzie dla niego zbyt szybkim.

W końcu wyrażam swe serdeczne dzięki wynalazcy systemu i wszystkim tym osobom, które radą i poparciem do urzeczywistnienia dziełka niniejszego przyczynić się zechciały.

F. K. Ożarowski.

Warszawa, w październiku 1903 r.

Lekcya pierwsza.

Zadanie stenografii polega na zastąpieniu długich liter ortograficznych możliwie krótkimi, uproszczonymi znakami, zastosowanymi do wymagań pisowni i nawyknień ręki piszącej.

Stenografia systemu Rollera nietylko najzupełniej odpowiada tym warunkom, ale w zasadniczych swych rysach jest tak opracowaną, iż staje się najłatwiejszą do wyuczenia stenografią, gdyż znaki jej nie powstały z fantazyi, lecz biorą początek swój w pierwiastkach liter zwykłych i opierają się na racyonalnem zastąpieniu tych liter znakami stenograficznymi.

Po bliższem wejrzeniu w istotę systemu niniejszego każdy przyzna, iż racyonalność tego zastosowania znaków do liter jest nieodzowną w imię pewnego i szybkiego przyswojenia sobie tego pisma, albowiem skoro dany znak posiada pewien rys charakterystyczny, zastosowany do pierwiastku odnośnej litery lub brzmienia, wtedy łatwiej i dłużej pozostaje w pamięci.

A zatem przystępuję do objaśnienia pochodzenia tych znaków.

Język nasz posiada dwa **główne** żywioły dźwięków: pierwszy giętki, głuchy—**samogłoski**, drugi sztywny, twardy—**spółgłoski**. Różnica tych dźwięków w naszym systemie uwydatnioną została w sposób niżej widoczny.

Aby znakom nadać tyle kształtów, ile liter w abecadle, należy zaopatrzeć je w przymioty wyróżniające, co osiągamy u samogłosek zaokrągleniem, wygięciem,

ukształtowaniem i długością kresek włoskowych, u spółgłosek zaś odróżnieniem w rozmiarach, zagięciach i w stopniowaniu. U niektórych spółgłosek przyjęto również kształty okrągłe

Zasadą moją przy tworzeniu znaków było możliwie wierne oddanie graficznych właściwości liter i dźwięków, oprócz tego i ukształtowanie tych znaków tak, aby z łatwością łączyły się w słowa.

Samogłoski, mające dźwięk głuchy, otrzymują kształty półokrągłe:

a o u lub *ó*

Samogłoski, mające dźwięk ostry, otrzymują kształty proste:

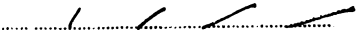

e i ie y

Pozostałe zaś samogłoski i spółgłoski mają kształty mieszane, ale podobne:

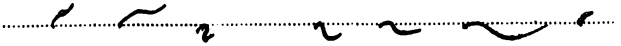

ę ą ej, iej aj oj uj j

U spółgłosek np. znaki:

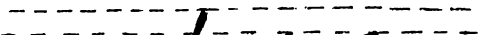

d f t g k n m

w zupełności odpowiadają ciężkiemu charakterowi tych dźwięków, formalnie sprzeciwiających się zbliżeniu do samogłosek.

Pozostałe litery otrzymały następujące znaki:

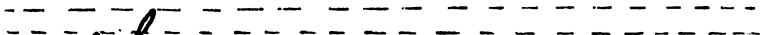

b p w ż, rz ł c r l ch, h ć ń s, ś z, ź x, ks

Gdy litera *ń* stoi na końcu słowa, wtedy pisze się ją w połowie **nad** i w połowie **pod** linią.

Odróżniać należy *r* od *c* przez pisanie pierwszego znaku krążkiem grubszym po lewej stronie, a ostatniego krążkiem grubszym po prawej stronie.

Niekiedy dla szybkości i łatwości pisze się znaki te nie z góry na dół, lecz z dołu do góry, lub nadaje im się kształty pomocnicze, za wyjątkiem tych wypadków, gdy w danem słowie zachodzi podwajanie spółgłosek lub gdy na odnośną spółgłoskę szczególny nacisk kłaść należy.

Znaki pomocnicze są następujące:

n-n m-m d-d t-t w-w k-k v (w) v (f).

Pomocniczy znak *n* wyobrażony jest przez poziomą kreskę, zaś *m* przez takąż kreskę tylko nieco dłuższą. Pomocnicze *n* tworzy się niekiedy przez wygięcie długich znaków na dole w lewą stronę, o czem następują dalej przykłady.

Litera *v* pisze się dwojako: gdy się wymawia jak *f*, wtedy pisze się *f*, przecięte kreską, jak w polskiem *f*; gdy się wymawia *w* pisze się *w* z kreską.

Znaki pojedyńcze nie posiadają w stenografii łączników, jak w piśmie zwyczajnem, natomiast jeden znak **zlewa** się z drugim, co widać z następującego przykładu:

d o = do, o n = on, o n a = ona, u l = ul.

Łączenie spółgłosek między sobą w stenografii trudniejsze, aniżeli łączenie spółgłosek z samogłoskam lub odwrotnie, przeto w celu łatwiejszego i szybszego pisania połączonych spółgłosek przyjęto dla nich pewne kształty stałe, a mianowicie:

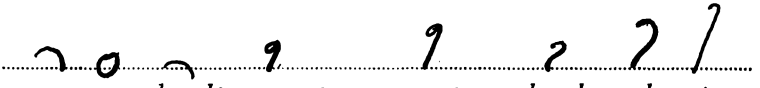

sz cz dz, dż rzn, żn, rzm, żm sk, zk szk st

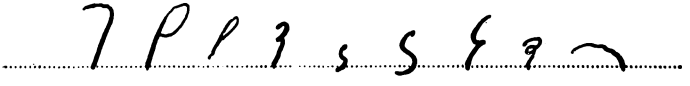

szt tw prz żdż ść szcz ksz ng czn.

Co się tyczy rozmiarów spółgłosek, to podzielono je na **stopnie**. Znaki, zajmujące pół przestrzeni między pierwszą a drugą linią, należą do grupy znaków **półstopniowych**, są to: *r, c, j, h, ch, s, ś, z, ź*. Znaki, zajmujące całą przestrzeń między pierwszą a drugą linią, należą do znaków **jednostopniowych**. *b, d, g, l, ł, x* i *rz, ż*. Znaki, idące przez dwie linie, są znakami **dwustopniowymi**: *k, m, p, f*, gdy zaś przechodzą przez wszystkie trzy linie, to należą do znaków **trzystopniowych**: *w* i *t*. Rożnica między wszystkiemi 4-ma grupami widoczna wyżej.

Jeżeli po danej spółgłosce jedno, dwu lub trzystopniowej następuje *r*, to tworzy się znak ten na sposób pętelki małej **na** linii, gdy zaś ma być *l*, to pętelka jest większą i umieszcza się **pod** linią. Uwaga ta stosuje się naturalnie do tych wypadków, gdy spółgłoski jedno, dwu lub trzystopniowe pisane są z góry na dół. Przykłady następujące lepiej rzecz tą wyjaśniają:

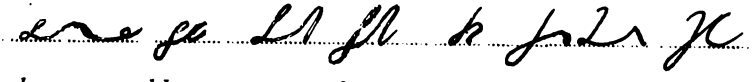

broszura, blaga, prom, plama, fresk, flis, mruk, mleko,

kres, kląć, trącić, tlić.

Tylko przy literach: *ch, s, ś, z,* i *ź*, znak *l* pisze się **na** linii:

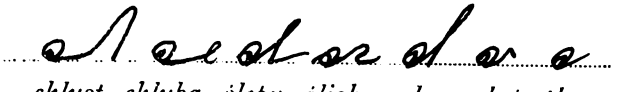

chlust, chluba, ślepy, ślisko, zlew, zlać, źle.

Rz, ż ma jeszcze inną formę, oprócz wskazanej, a mianowicie po znakach: *b, g, d, n, m, k, t* i *w* wyraża się za pomocą pętelki na kształt *r*, zamieszczonej w pośrodku znaku, na przykład:

dobrze, drzewo, przegrzewacz, wrzask, brzask, umrzeć, grzać,

krzyk, brzeg, drzeć, grzywa, grzeczny, Grzegorz, krzesło,

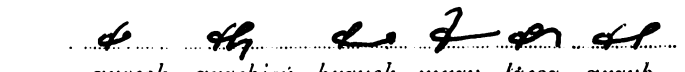

grzech, grzebień, brzuch, mrzy, łzesz, grzyb.

W wyrazach obcych z literami, nieprzewidzianemi w abecadle polskiem, należy zastąpić je znakami, odpowiadającymi brzmieniu ich, na przykład:

ä i *ö* przez *e*, *ü* przez *y*, *qu* = *kw*.

Niektóre litery otrzymały jednakowe znaki stenograficzne, jak: *z rz*, *h ch*, *u ó*, *s ś*, *krz ksz*, *x ks*, albowiem litery te mają jednakowe brzmienia, a w stenografii pisze się to, co się **słyszy**. Stenografię używa się prawie wyłącznie do utrwalenia mów na papierze, a w mowie nie słychać, czy dany dźwięk jest *u* zwyczajne, czy *o*, lub czy *rz*, czy *ż*. Co do brzmienia *h ch*, to litery te w wymawianiu stanowią pewną różnicę, ale mimo to zastąpione są jednym znakiem, a mianowicie kropką w kształcie węzełka, co bynajmniej nie ma szkodliwego wpływu na wyrazistość stenogramu Tak samo zastosowanie dla *s ś* jednego znaku nie poddaje w wątpliwość danego słowa.

W ogóle starałem się analogiczne dźwięki zastąpić jednakowymi znakami, aby przez uniknięcie rozmaitości i wielkiej liczby znaków ułatwić naukę stenografii i zapamiętanie jej, przyczem oczywiście w niektórych wypadkach nie mogłem uniknąć zatargów z pisownią w imię praktyczności i szybkości, albowiem stenografującego nie można krępować różnemi kombinacyami, gdyż nie starczy mu czasu do namysłu, czy ma pisać *ó* lub *u*, gdy słyszy tylko jedno brzmienie *u*. Stenografowanie jest czysto mechaniczną czynnością, przy której stenograf musi z taką szybkością pisać słyszane brzmienia, z jaką je wymawiają, a ponieważ język obraca się szybciej i łatwiej, aniżeli ołówek, to i znaki powinny być bardzo krótkie i nie wymagające natężenia inteligencyi od piszącego. Interpunkcyi w stenografowaniu również uwzględnić nie można; dopiero przy przekładzie stenogramu na

pismo zwyczajne czyni się zadość wymaganiom pisowni.

W wypadkach **podwajania spółgłosek** znaki odnośne pisze się z podwójną grubością niż zwykle, co zresztą ma znaczenie tylko **teoretyczne**:

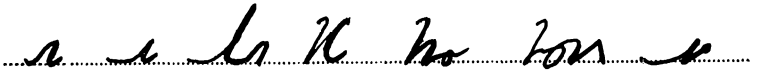

Anna, odda, Otton, Mekka, mennica, męczennik, oddech.

Lekcya druga.

Dla spółgłosek częściej używanych ustalono pewne **prawidła, które z góry określają sposoby skracania i ułatwiania sobie pisma**, a mianowicie:

Prawidło litery n:

Prawidło to zasadza się na pominięciu litery *n* w dźwiękach nosowych wyrazów obcego pochodzenia, jako to: *em, en, om, on, am* i *an*, przyczem należy brzmienia te pisać **nad** linią, a mianowicie:

benzyna, conto, kontredans, poncz, konserwy, Golkonda.

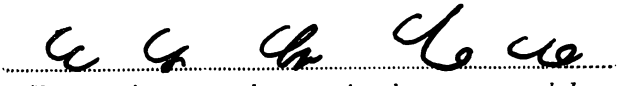

Kongo, kongres, kompania, kontur, gondola.

Prawidło niniejsze możnaby w zasadzie zastąpić pisaniem powyższych dźwięków nosowych przez polskie *ą* i *ę*, lecz sposób ten nie skróciłby pisma, a mijałby się natomiast z pisownią.

W polskich słowach lepiej nie stosować tego prawidła, lecz wypisywać całkowicie, np.:

Rembierz, Zaremba, Ziemba.

Prawidło litery d:

Za pomocą przedłużenia samogłoski przez dwa stopnie tworzy się pomocniczy znak *d:*

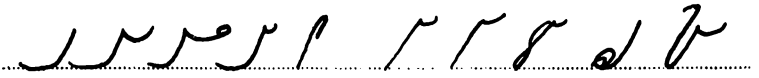

od, udo, odór, oda, Eden, Ida, idę, kreda, ślad, stado.

Prawidło litery t:

Za pomocą przedłużenia samogłoski przez trzy stopnie tworzy się pomocniczy znak *t:*

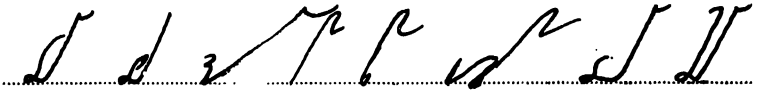

krata, brat, żyto, Etna, cetno, dyskretny, grota, strata.

konkretny, kret, dziatki, pot.

Spółgłoski, schodzące o **dwa** stopnie **pod** linię, zlewają się również z literą *t:*

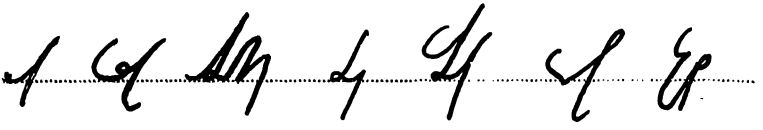

akt, korekta, atrament, fracht, kontrakt, szczypta, kształt,

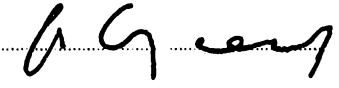

ptak, koszt, horyzont.

Prawidło litery k:

Spółgłoski, schodzące o **jeden** stopień **pod** linję zlewają się z *k:*

matka, karetka (kartka), kukułka, mieszka, szybko.

Po literach *d* i *t* można prawidło to pominąć i zastosować znaki pomocnicze, jak w wyrazie: matka. Dla odróżnienia piszemy „karetka“ podług prawidła *k* i „kartka“ ze znakiem pomocniczym *r*

Prawidło litery ł:

Litera *l* pisze się w zasadzie znakiem, podanym na str. 8; gdy zaś *ł* dotyka spółgłosek, za wyjątkiem liter *c*, *ch*, *r*, *s*, *z*, wtedy pisze się *l*, odnośną spółgłoską znak ten przecinając:

kłódka, kłoda, głos, płaz, kłos, ukłon, dłuto, głód,

chłód, słota, złoto, słony, ubodła, padła, tło, szkło, zło.

Jeżeli między daną spółgłoską jedno, dwu, lub trzy stopniową a znakiem *l* wypada pisać znak *a*, *e*, *ie* lub *i*, to i w tym wypadku można pisać znak *ł* za pomocą przekreślenia spółgłoski, jak wyżej, np.

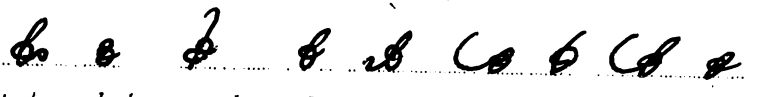

palac, skała, strzała, pała, zapał, kubeł, kieł, kupił, biła,
i (a)

piła!
pała!

pił, (pył), zupełnie.

Na końcu słów po spółgłoskach przepuszcza się *l* zupełnie:

zmiótł, zgasł, usiadł, znalazł, zgadł, stłukł, ugryzł,

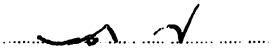

uciekł, szedł.

Prawidło litery w:

Każde słowo rozpoczęte **pod** linią, ma na swym początku literę *w:*

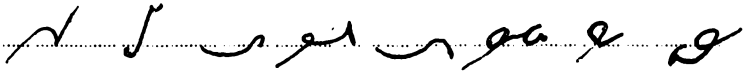

wyszedł, wada, wóz, wyrok, wódz, wylęgać, wielki, gwoli,

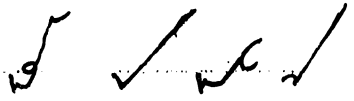

kwarta, kwit, kwoka, świt.

Jak widać ze wzoru w słowie „wielki“ utworzono ze znaku *l,* za pomocą przedłużenia krążka, znak *k,* którą kombinacyę stosować można nietylko przy brzmieniu *lk,* lecz także przy brzmieniu *rk,* ale wtedy, jeżeli końcówką jest *ki,* gdyż w brzmieniu *lka, rka* znak *k* stoi osobno, a *l* i *r* przypisują się tylko do niego z boku, na przykład:

wielka, worki, worka, skórka, Polka.

Następnie wypada zaznaczyć, że w słowach, zaczynających się na *kw,* pisze się zawsze pomocnicze *k.*

Gdy po literze *w* następuje zaraz spółgłoska, to pisze się wtedy zasadniczy duży znak *w,* jak w słowach:

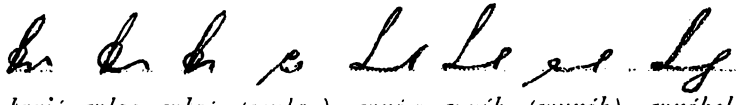

włazić, włos, wlaź, (wylaz), wróg, wrób, (wyrób), wróbel.

Prawidło *w* można jeszcze wyzyskać w ten sposób, że pisze się pod linią wszystkie te wyrazy, które ukształtowaniem znaków na to pozwalają, głównie jednosylabowe:

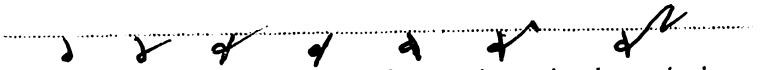

krew, krwi, drzwi, drzew, krzew, krzewić, krzewienie.

Prawidło brzmienia aj:

Jedna lub dwie litery, pisane na linii **w odosobnieniu**, przybierają brzmienie *aj:*

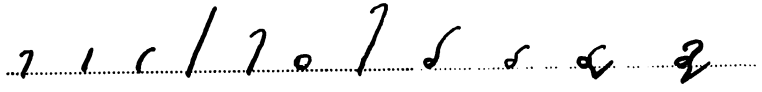

naj, daj, gaj, taj, maj, raj, staj, kraj, graj, grajki, skrajny

Lekcya trzecia.

Niezależnie od prawideł, umieszczonych w poprzedniej lekcyi, przyjęto skrócone formy dla **przyimków** najczęściej używanych, ze słowami zjednoczonych lub osobno stojących, a mianowicie:

wz za pomocą przedłużenia znaku **z** z lewej strony:

wzburzyć, wznieść, wzdychać, wzdragać, wzmagać.

wez na zasadzie prawidła litery **w**:

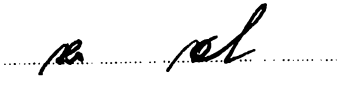

wezbrać, wezgłowie.

roz przez **ro** nad linią:

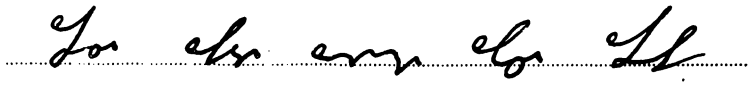

roztrącać, rozpieścić, rozsądzić, rozpaczać, roztropny.

bez przez **b** nad linią:

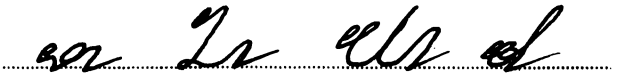

bezsilny, bezstronny, bezpotomny, bezbarwny.

ad od. Przy tych przyimkach pisze się samogłoski *a* lub *o* nad linią, przyczepiając je do następującego znaku z pominięciem znaku *d* na zasadzie prawidła o literze **d**:

admirał, adwokat, adwent, odpowiedź, odwaga, odrodzenie,

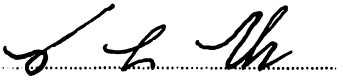

odczyt, odpis, odstawienie.

in, **im** przez przepuszczenie litery **n**, **m**, na zasadzie prawidła **m**:

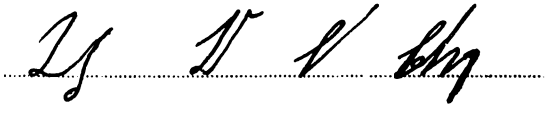

instruktor, intrata, impet, impertynent.

Uwaga. W słowie „instruktor“ końcówkę **or** można pisać bez *o*, t. j. „instruktr“. Również pisać można profesr, konstruktr i t. p.

inter pisze się przez **ir**:

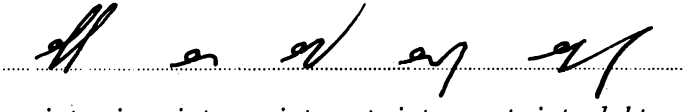

interview, interes, internat, interesant, interdykt.

pro przez **p** nad linią.

protokół, prospekt, protestant, proces, prolog, produkt.

Skrócenie *pro* może się nadawać tylko do wyrazów obcych, jak „produkt“, „protest“ i t. p., dlatego też polskie wyrazy, zaczynające się na *pro*, jak „prowadzić“ i t. p. lepiej wypisywać całkowicie. Pozyskawszy zaś odpowiednią wprawę w piśmie można skrócenie to wyzyskać i dla wyrazów polskich, bez względu na to, czy *pro* w nich stanowi przyimek, czy nie. Słowo „próba“ również można znakomicie skrócić tym sposobem:

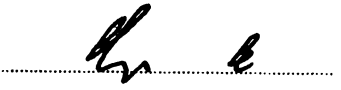

prowadzić, próba.

samo przez **sa** nad linią:

samouczek, samoobrona, samopoczucie, samoleczenie, samopały,

(sapały), samoistnie, samochwalstwo, samorząd, samopas.

super przez **sr**:

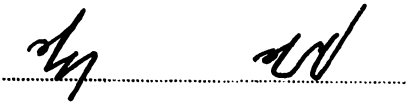

superintendent, superfosfat.

Uwaga. W słowie „superintendent“ zastosowano aż trzy sposoby skrócenia 1) *super* jak wyżej przez *sr*; 2) *in* jak wyżej przez *i* nad linią i 3) *ten* na zasadzie prawidła litery **n**.

sub przez **s** nad linią:

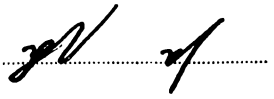

sublimat, subjekt.

sym, syn na zasadzie prawidła litery **n**:

symbol, sympatya, symptomat, symfonia, synteza.

Dla **osobnych przyimków** są następujące skrócenia:

na, pod, przy, przez, przed, dla, około, prócz, oprócz,

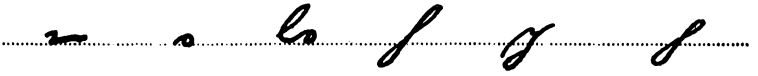

zamiast, śród, pośród, podług, względem, blizko,

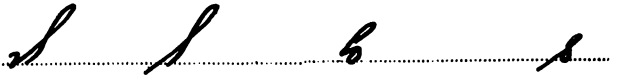

zewnątrz, wewnątrz, przeciw (przeciwko), wbrew,

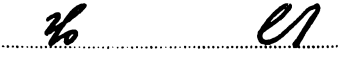

naprzeciw (-ko), pomimo.

Skrócenia tylko wtedy pożyteczne i łatwe do spamiętania, gdy je odpowiednio **scharakteryzowano**, to też każdy z przyimków powyższych skrócony jest do możliwych granic, nie tracąc przytem cech, właściwych swym pierwiastkom, i tak:

Przyimek *na* pisany **nad** linią, gdyż na linii oznaczałby *naj*; *pod* utworzony ze znaku *p*, dociągniętego na zasadzie prawidła litery **t** do drugiego stopnia pod linią, z pominięciem litery *o*, przez co wynikło właściwie *pt*

respective *pot*, a ponieważ w wymowie nie słychać wyraźnie różnicy w obu brzmieniach, to też na tej podstawie skorzystano z prawidła **t**. Natomiast słowo *pot* wypisuje się całkowicie.

Skoro dla słowa *pod* skorzystaliśmy z prawidła **t**, to możemy ostatnie wyzyskać jeszcze więcej, a zwłaszcza dla słów podobnie brzmiących:

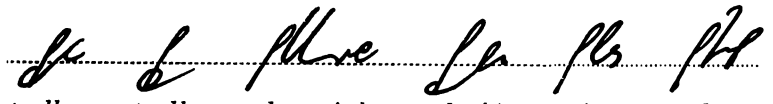

podlega, podły, podtatusiała, podrobić, podpaść, podstęp,

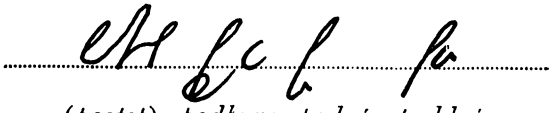

(*postęp*), *podłoga, podać, poddać.*

Powracając do charakterystyki przyimków, wypada objaśnić, że słowo „podług“ pisane jest przez skrócone *pod* z dużą pętelką na dole, przedewszystkiem dla łatwego i szybkiego pisania, a po drugie, żeby nie utożsamić go ze słowem „podłóg“. Skrócenia przyimków *przy, przez* i *przed* pochodzą ze znaku *prz* (patrz str. 9); charakterystyka pozcstałych przyimków widoczna z kliszy i nie wymaga przeto osobnego objaśnienia.

Lekcya czwarta.

Końcówki posiadają następujące skrócenia:
ała, ało pisze się z pominięciem litery *ł*:

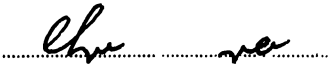

powiedziała, działała.

ałam, ałem, łam, łem, ił, iłem, iła pisze się przez *ałm*, to jest z przepuszczeniem liter *a* i *e* i zastosowaniem pomocniczego znaku dla *m*, lecz tylko wtedy, gdy znak *ał* poprzedza samogłoska lub spółgłoska *c*, *r*, *s*, *z* i *ch*, przy których litera ta się pisze znakiem zasadniczym (p. str. 14 prawidło lit **ł**):

kazałem, utarłem, utraciłem.

Gdy znak *ał*, *il* resp. *ł* poprzedza spółgłoska jedno lub więcej stopniowa, przy której litera *ł* wyraża się znakiem *l*, przecinającym daną spółgłoskę, to przepuszcza się znak *a* i przecina się daną spółgłoskę znakiem *l*, dodając doń odpowiednie zakończenie, którym powinien być zawsze jakiś znak pomocniczy, jak np. przy *nałam* jest na końcu pomocniczy znak *m* (p. str. 14 praw. **ł**):

dokonał, dokonałem, -łam, dokonała, zostawił, brał, grał,

prała, kryła, podała.

W słowach *brał*, *grał* i t. p. *ł* pisze się znakiem *l* pomimo litery *r*, gdyż ostatnia zjednoczoną jest ze znakiem *b* resp. *g* i stanowi z nim jeden wspólny jednostopniowy znak, tak samo i w słowie *prała* i *kryła*.

Różnica między męskim a żeńskim rodzajem wynika ze zdania samego.

awiać pisze się przez *ać:*

stawiać, rozmawiać, wyprawiać, wydziwiać, wykrzywiać.

ący, ąca, ące pisze się całkowicie:

działający, kręcący, męczący, płacząca, gorszące.

by, bym, byśmy pierwsze pisze się za pomocą zmniejszenia znaku *b*, a dwa ostatnie oprócz tego z dodaniem pomocniczego *m*:

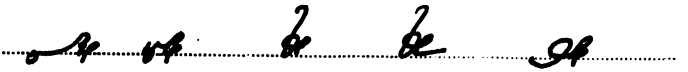

cóżby, chciałbym, stałbym, stalibyśmy, wolałbym.

cya wyraża się za pomocą przedłużenia odnośnej samogłoski do wyższego stopnia i skierowania tego przedłużenia w lewą stronę w kształcie półkola; po spółgłoskach używa się tego samego znaku, lecz w mniejszym rozmiarze:

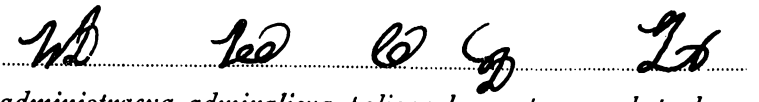

administracya, admiralicya, policya, koncentracya, obstrukcya,

konstrukcya, produkcya, denuncyacya, Francya, racya,

Uwaga. Słowo „Francya“ pisze się nad linią, na zasadzie prawidła dla **n**, dzięki czemu wypisywanie tej litery jest zbytecznem.

ego zastępuje się przez zmniejszone *g*:

małego, dużego, starego, chorego, srogiego.

emu i **iemu** pisze się za pomocą przepuszczenia litery *m*:

małemu, krótkiemu, korzystnemu, bogatemu, pięknemu.

eńki, eńka, eńkie wypisuje się całkowicie na zasadzie prawidła litery **k**:

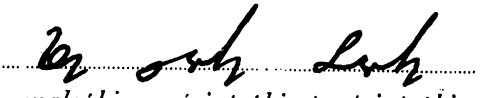

maleńki, czyściuteńki, prościuteńki.

ejszy i odmiany zastępuje się przez *eszy*:

lżejszy, ściślejszy, piękniejszy, czarniejsza.

izm, yzm i wszelkie odmiany tych końcówek należy pisać z przepuszczeniem *m*:

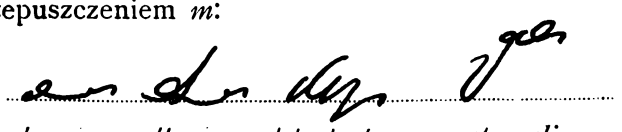

heroizm, altruizm, dekadentyzm, materyalizm.

liśmy pisać należy przez *śmy*:

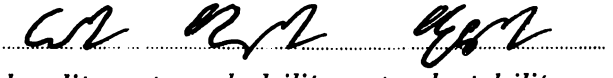

kazaliśmy, przeszkodziliśmy, przekształciliśmy.

nie, nio, nia, niu, poprzedzane przez samogłoskę, pisze się przez małą kreskę w rodzaju znaku *ch* z dodaniem odpowiedniego zakończenia, przyczem poprzedzającą samogłoskę przepuszcza się zupełnie, a znak *nie* i t. d. przywiesza się do danej spółgłoski:

zrzeszenie, uznania, zebraniu.

Uwaga. Gdy końcówkę *nie* i t. d. poprzedza **spółgłoska,** wtedy pisze się pierwszą przez zwykłe *nie.*

nin pisze się przez utworzenie pomocniczego znaku *n* sposobem zagięcia pierwszego *n* w lewą stronę, jak opisałem na str. 9:

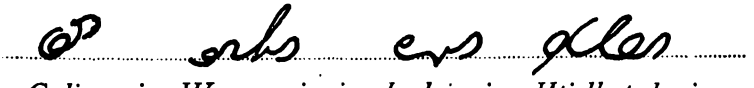

Galicyanin, Warszawianin, Łodzianin, Wielkopolanin.

ny. Końcówka ta *wypisuje* się wtedy, gdy ją poprzedza spółgłoska, jak w *zdrowotny, taktowny* i t. p.; *nie wypisuje* się zaś wcale, gdy ją poprzedza samogłoska, jak w *dokonany, zziajany* i t. p.

zdrowotny, taktowny, dokonany, zzijany, wybrany, kochany.

Uwaga. W słowie „taktowny“ *ny* wypisane jest przez zagięcie znaku *w* w lewą stronę, jak opisałem na str. 9.

Zasadę powyższą można też zastosować do końcówki *no, na, ną* i t. p.:

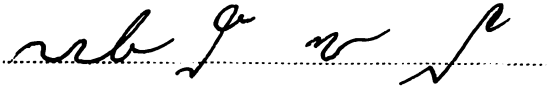

szanowano, świetlana, znaną, wykwintna.

ość skraca się tym sposobem, że do znaku, końcowkę tą poprzedzającego, dodaje się znak *ść*, przepuszczając znak *o:*

miłość, stałośc, samodzielność, nicość, skrytość.

Słowa jednosylabowe można również tym sposobem skrócić, na przykład:

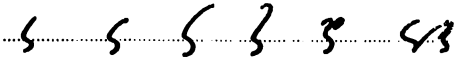

dość, gość, kość, mość, złość, gościnnosć (skrócone „gość“ i „ność“).

or pisze się przez *r* na końcu:

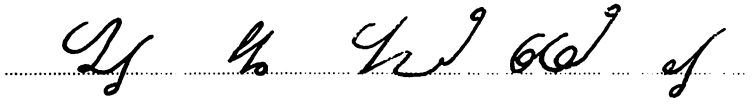

konstruktor, profesor, kontynuator, kalkulator, rektor.

ować, ywać, iwać skraca się przez pisanie znaku, podobnego do *y*, lecz przechodzącego trzy stopnie, jak pokazuje wzór następujący:

rachować, rujnować, wykopywać, zasługiwać, wzywać,

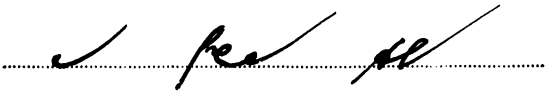

chować, podsłuchiwać, wygrzebywać.

ów zastąpione jest przez *ó* nad linią, aby jednakże zaznaczyć przynależność litery *ó* do danego słowa, trzeba przeciąć nią ostatni znak odnośnego takowego:

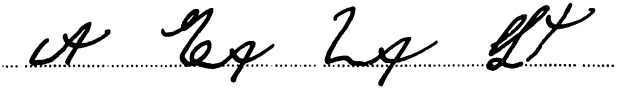

domów, obstalunków, stosunków, przewrotów,

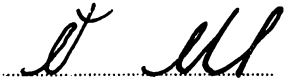

opatów (Opatów).

owie w liczbie mnogiej pisze się przez dodanie do powyższego *ów* znaku *ie*:

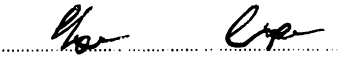

profesorowie, posłowie.

owa, owe, owi, owie (ostatnie w liczbie pojedyńczej) pisze się przez zmniejszone *w*:

krajowa, domowe, krowie.

tet, tut przez pominięcie litery *e* lub *u* i zastosowanie prawidła litery **t**:

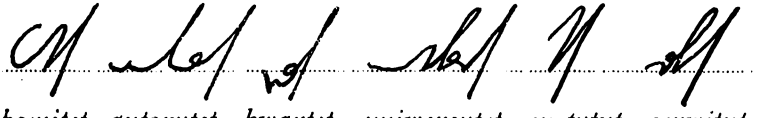

komitet, autorytet, kwartet, uniwersytet, instytut, serwitut.

unek skraca się przez *uk:*

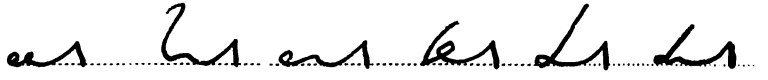

rachunek, stosunek, rysunek, kierunek, trunek, frasunek.

poczęstunek.

ym, em, ymi, emi pisze się z zastosowaniem pomocniczego *m*:

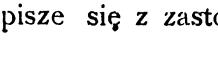

dobrymi, złemi.

wić, wieć wypisuje się sposobem, niżej widocznym (nie przez *ć*, aby odróżnić od *awiać, iwiać)*:

prawić, strawić, uwić, żywić, krwawić, zardzewieć, osiwieć,

Końcówki słów w zdaniach tak małą odgrywają rolę, iż można je w razie potrzeby śmiało przepuszczać, np. pisanie *ano, wano, wanie* i t. p. zupełnie zbyteczne, gdyż i bez tego słowo ze zdania samego widoczne. Inne końcówki, wyżej nie przytoczone, np. *szy, wszy* i t. p. można wypisywać całkowicie.

Wyżej przytoczone końcówki są przeważnie rodzaju męskiego i liczby pojedyńczej; przy zmianach na liczby mnogie lub inne rodzaje należy zastąpić odnośne litery dodatkowe, wywołane przez zmianę, odpowiednimi znakami stenograficznymi. Gdy np. słowo się kończy na *owego,* to pisze się znak odpowiedni dla *owe* i dodaje się doń znak odpowiedni dla *ego*, jak wskazuje wzór następujący:

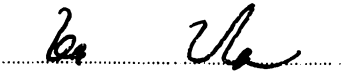

stalowego, mostowemu.

Nazwisk i imion własnych skracać nie można dla pewności w prawidłowem pisaniu ich, jednakże dla częściej używanych końcówek w nazwiskach wprowadzono następujące skrócenia:

ski skraca się przez osobne pisanie *si* z przepuszczeniem litery *k:*

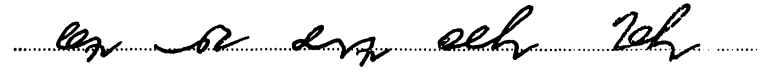

Baliński, Ocieski, Brodziński, Chlebowski, Chmielowski.

cki wypisuje się całkowicie przez pomocniczy znak *k:*

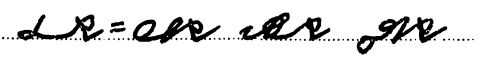

Drucki-Lubecki, Zabłocki, Czarniecki.

mann, jest to końcówka nazwisk niemieckich, którą należy pisać z zastosowaniem prawidła **n:**

Lehmann, Braumann, Strohmann, Schumann, Grohmann;

wicz wypisuje się przez *cz,* umieszczone na końcu słowa pod linią (na podobieństwo *wić* i *wieć):*

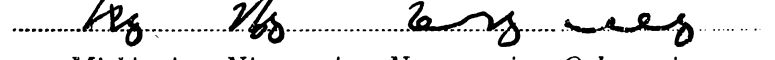

Mickiewicz, Niemcewicz, Naruszewicz, Ochorowicz.

Podane wyżej końcówki można użyć także przy innych analogicznych słowach prócz nazwisk.

Nazwiska żeńskiego rodzaju należy wypisywać całkowicie podług zwykłych prawideł, jeżeli dla danego słowa osobna końcówka nie jest przewidzianą, np.:

Zapolska, Konopnicka, Żmichowska.

Końcówki **żyna** i **szczanka** należy wypisywać całkowicie.

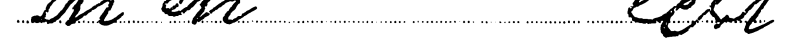

Grażyna, Lanżyna (Lan na zasadzie praw. **n**), *pułtuszczanka.*

Lekcya piąta.

Wskazówki praktyczne.

Dotychczas nie istnieje i nigdy nie powstanie system stenografii, dający możność utrwalania na papierze szybkich mów **bez osobnych skróceń**, gdy zwłaszcza w ostatnich czasach wobec mnożenia się różnych towarzystw i stowarzyszeń, tempo mów staje się coraz szybszem.

Każdy system stenografii posiada liczne skrócenia, t. zw. „monogramy", przeznaczone li tylko dla wybranych słów i dochodzące u niektórych do setek a nawet do tysiąca.

Nasz system sam przez się krótki nie potrzebuje tak olbrzymiej liczby skróceń, jak pozostałe systemy, które są skutkiem tego trudne do użycia i ogromem swych zawiłych kombinacyi zniechęcają nowicyusza już w początkach nauki.

Ograniczyłem się przeto na skróceniu **słów, używanych najczęściej**, i to na podstawie odpowiednich prawideł, objaśnionych w poprzednich lekcyach, dzięki czemu **skrócenia te są łatwe do zapamiętania.**

Z **czasowników** najwięcej używane są *być* i *mieć*, to też dla nich zastosowałem skrócenia, widoczne z następujących przykładów:

jest, jestem (jesteśmy), jesteś, jesteście, są, byłem, (byłam,

byliśmy, byłyśmy), byłeś, -aś, był (być, była, było, były),

byliście (byłyście), będę (będą, bądź, bądźmy, będziesz,

będziemy), będziecie, będący (będąca, będące), byty, bywszy (bywsza, -sze).

mieć (masz, mam, ma, mamy, mieli, miały, miał, miała,

macie, mają), miałem (-am, -łyśmy, -liśmy), miałeś (-łaś),

mieliście (miałyście), mający (a, e), miej (-my, -cie), miany

(-a, -e, -o), miawszy.

Skrócenie *jest* i t. d. opiera się na zasadzie prawidła litery **t**; *być* i t. d., i *mieć* i t. d. zaś scharakteryzowane jest przez umieszczenie nad linią. Dla słów, umieszczonych w nawiasach, przeznaczone są te same skrócenia, jak dla poprzedzających je wyrazów.

Skrócenie „mieć“ wyzyskać można przy słowach, w których ono stanowi część składową, np.:

śmieć (śmiał i t. d.), zrozumieć (zrozumiał i t. d.).

Słowa te piszą się wtedy nad linią.

Następujące skrócenia powstały przez pominięcie litery **t**, przyczem słowa odnośne dla charakterystyki pisane są **nad** linią:

te, ta, to, tu, temu, tej, tem (tym, -emi, -ymi), tych, tego,

tyle, oto, tenże, ty, tyś, tyleż, też, taż, toż, tuż, tę, tą, otóż,

toż, tychże, tejże, tegoż, temuż, tobie, tobą, tamten, tamta,

tamci, tamtych, tamtego, tamtemu, tamto, tamtej, tam,

tamte, tutaj.

Niżej zamieściłem skrócenia (przeważnie zaimków), oparte w większości wypadków na wyzyskaniu zamieszczonych w poprzedniej lekcyi prawideł litery **k** i **w**, co stanowi ich główną charakterystykę, **przyczem skrócenia, mające źródła wspólne, zjednoczone są pod odpowiedniemi grupami w celu łatwiejszego zapamiętania ich.**

Skrócenia oparte na prawidle litery **k**:

tak, taki (takie), takiego, takiemu, takich, takim (takiem),

także, takiej, takiejże, takiemuż, taką, takowy, takowa,

takowego, takowym (-em), takowemu, takowych, tylko.

Prawidło litery **w** również nastręcza sposobność do różnych skróceń, a mianowicie:

ów, owa, owo, owe, owi, owych, owego, owym (-em), owej,

wówczas, wywczas, wogóle, wcale, podówczas, wszystko,

wszystkich, wszystkiemu, wszystkim (wszystkiem), wszyscy,

wszystkiego, wszystek, wszystkiej, wszystkie, przedewszystkiem,

swój, swego, swych, swoją, swą, swemu, wasz, wasza,

wasze, wasi, waszych, waszego, waszemu, wszelki (-ie),

wszelkiego, wszelkich, wszelkiemu, wszelkiej, wszelako,

więcej.

Następnie idą skrócenia, które choć nie wszystkie oparte na osobnych prawidłach, są dostatecznie scharakteryzowane:

kim (kiem), się, siebie (sobie, sobą), co, coś, czemu, czem,

każde (-y), każda, jak, jakie, jego, mu, jemu, nim (niem,

niemi, nimi), nasz (-a, -e, -ego, -emu, -ych), sam (-a, -e

i t. d.), niczemu (-ego), niejeden, kto, ktokolwiek, który,

(które), którykolwiek, cobądź, gdy, gdyby, jednak, jednakże,

dla, dlatego, dlatego-że, jeżeli, albo, albowiem, ztamtąd.

Uwaga. Skrócenia *kto, ktokolwiek, który* i *którykolwiek* oparte są na prawidle **t**; *mu* pisze się przez *u* na linii, również jako końcówka, jak to było w słowie *czemu, jemu, owemu, waszemu* i t. d.

Słowa, złożone z pierwiastków, uwzględnionych przy skróceniach powyższych, można skracać do ostateczności, czem się lepiej wyzyskuje prawidła, a mianowicie:

teraz, wtenczas, tymczasem, tym razem, ten sam, tak samo

(taki sam, taka sama, takie same), to samo, ta sama, w tym

czasie, dotychczas, tem samem (tym samym, temi samemi,

tymi samymi), tego samego, tych samych, tym sposobem.

Z powyższych przykładów widać, jakim sposobem skrócenia te powstały, otóż: *teraz* zastąpiono przez *te* nad linią i przyczepione *raz*; *wtenczas* pisze się przez *w* pod linią, przez skrócone *ten* nad linią i przyczepione *cz*; *tym razem* przez skrócone *tym* nad linią i przyczepione *r* i t. d.

Poniżej zamieszczam skrócenia niektórych najczęściej używanych **przysłówków**:

bardzo, bardziej, dosyć, jakkolwiek, trochę, gdziekolwiek

dniem, dnia, potem, wtedy, często, już, jeszcze, nigdy,

dostatecznie, dokąd, rzeczywiście, prawdziwie, oczywiście,

bynajmniej, zupełnie, przynajmniej, jedynie, a mianowicie,

na przykład.

Skrócenia powyższe scharakteryzowane są jak następuje: *bardzo* przez *br* nad linią; *bardziej* jak „bardzo“ z dodaniem *iej*; *dosyć* przez *ds*; *jakkolwiek* = skrócone *jak* i *kow* na zasadzie praw. **k**; *trochę=tr*; *gdziekolwiek= gdzie* i *w*; *dnia* = *d* i pomocnicze *n* na linii; *dniem* = *d* i pomocnicze *m*; *potem* = *po* i *em* na zasadzie prawidła litery **t**; *wtedy=wty; często=czę; już=j* na linii; *jeszcze* = *szcz; nigdy* = *nig* na zasadzie prawidła **d**; *dostatecznie* = *dos* i pomocnicze *t*; *dokąd* = *dok; rzeczywiście* = *rzeczyw; prawdziwie=prawdz; oczywiście=oczyw; bynajmniej=byn; zupełnie=zup, przynajmniej=przyn; jedynie=jed* na zasadzie praw. **d**; *a mianowicie=am; na przykład=naprz.*

Poniższe często używane wyrażenia skrócono w sposób następujący:

kapitał, stan, ewentualnie, respective, między innemi,

*stowarzyszenie *), towarzystwo akcyjne *), maszyna *),*

*człowiek *), rok *), i t. d., i t. p., etc., ditto, NB., r. b.,*

r. z., prz. r., dr., Nr., PS., t. zw.

---

*) i odmiany.

Skrócenia te scharakteryzowane są jak następuje: *stan=st* dociągnięte pod linię; *ewentualnie=ewn*, przyczem *n* utworzono za pomocą zgięcia znaku *w* w lewą stronę jak to opisane na str. 9; *respective=resp.*, *stowarzyszenie=stow; towarzystwo akcyjne=t* przecięte znakiem *a; maszyna=msz; człowiek=cz* i pomocnicze *k; rok = ro*; *i t. d = i, tak* na zasadzie praw. **k** oraz pomocnicze *d; i t. p. = itp.; dr.= dr; Nr = nr; PS. = ps; tak zwany (-a, -e) =* skrócone *tak* i *zwa*.

Sposób skrócenia *stan* daje się znakomicie wyzyskać przy pisaniu takich słów jak *stanowi, stanął* i t. p., również przytoczone niżej skrócenia *handel* i *fabryka* (pierwsze na zasadzie prawidła **d** i **n**, drugie przez *f*, przecięte pomocniczym znakiem *k*) można wyzyskać dla wyrażeń analogicznych, a mianowicie:

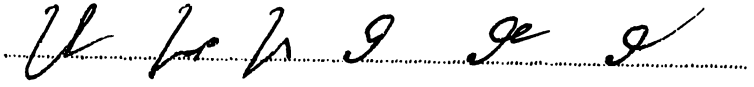

stanowi, stanął, stanik, handel, handlowy, handlować,

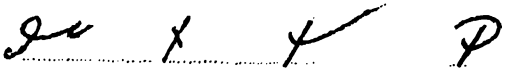

handluje, fabryka, fabrykować, fabrykacya.

Łączenie słów.

Dalszym sposobem skróconego pisma jest łączenie kilku słów w jedno, przyczem każde słowo skraca się według możności, nadając całości kształty charakterystyczne, aby łatwo odczytywać dane słowo. Sposób ten najlepiej zastosowywuje się w zdaniach utartych, np. przysłowiach, wstępach do mów, tytułach, gdzie porządek słów stały i znany.

Łączyć można słowa takie, jak:

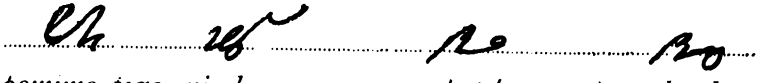

pomimo tego, nie bacząc na to, w każdym razie, w każdym

czasie, gdy tylko, jak tylko, w przeciwnym razie, z drugiej

strony, gdzie indziej, kiedy indziej, jeden po drugim,

od czasu do czasu, na wszelki wypadek, z tego powodu,

z tej przyczyny, bez powodu, bez przyczyny, ze względu na

to, biorąc pod uwagę, bez podstawy (bezpodstawnie),

pozbawione wszelkiej podstawy, opierając się na zasadzie,

w najbliższym czasie, w tej kwestyi, przy sposobności,

korzystając ze sposobności, o tyle o ile, mniej więcej, tego

rodzaju, stosownie do tego, nie zważając na to, piąte przez

dziesiąte, ni w pięć ni w dziewięć, w samej rzeczy, we

własnym interesie, pod każdym względem, z roku na rok,

jak następuje, po większej części, rozumie się samo przez

się, ma się rozumieć, z dnia na dzień, na każdym kroku,

w tym celu, od razu.

[illegible]

[illegible] I. [illegible]

[illegible] II. [illegible]

[illegible] III. [illegible]

[illegible] IV. [illegible]

ĆWICZENIA.

Lekcya I. Nie, inna, ja, baba, papa, rola, sala, luba, łubin, ząb, dąc, dąb, dyg, drąg, dym, stuk, rznąć, sokoły, góra, kora, pusty, róża, bór, struga, nucić, chrabąszcz, szczęście, niszczyć, niesć, dziki, skok, słup, Graff, Krupp, najniżej, najbliżej, plusk, flaszka, plika, naparstek, trzcina, rubin, teren, skrócić, ściec, zgiąć, zsypać, sczepić, drożdże, powóz, pęk, bąk, całun, lalka, huk, huragan, ludzie, spokój, Litwa, stała, cykliści, szczegół, paść, kraść, nienawiść, hygiena, zdrowie, siła, nauka, gdzie, iść, gryść, rościć, smaczny.

Lekcya II. Trznadel, kotek, świadek, forteczny, mendel, zwiastun, mógł, wół, ląd, wrzątek, wątek, Łokietek, Spytek, widły, widmo, grad, grzechotnik, zgrzebło, krzemień, krzta, grzbiet, idylla, brzydki, krótki, najwyżej, kontuar, kontusz, contra, kąt, Strzembosz, kongres, kontyngens, wrota, rybka, szopka, źdźbło, słoma, ślad, skradł, płeć, chłopiec, płci, mrówkojad, długa, Adaś, osiodłać, flet, wytrzymać, nadczłowiek, wygłaszać, rzędem, hurmem, szturmem, dachem, spadać, wystrzał, wystąpić, wróg, hubka, kwitnąć, wielbłąd, widziec, zbłąkać, przemytnictwo, obłudnik, prządka

Lekcya III. Odkrytka, wspaniały, wzrastac, rozluźnić, bezbożny, bezstronny, impresario, zzuć, zdjąć, zmiąć, zwlec, zrzeć, zgrzeszyc, zwarty, wzdrygnąć, wezwać, rozmiar, rozmiescić, rozwód, Interlaken, submisya, podwyżka, podparty, przedsiębiorstwo, przemoc, zwyczaj, przyzwyczaić, przedstaw, sprzedać, przesmyk, przedsmak,

przodownik, przerwa, przedostatni, przykład, przezwisko, pozwolić, pozwa, podwód, podziemny, zpodełba, spodobać.

Lekcya IV. Ogrzewać, wzburzony, spieniony, niańka, bańka, krzewić, niedbałość, gnuśność, obojętność, bierność, chwiejność, interwencya, substancya, subwencya, chodziła, cienki, wianki, Mańka, staliśmy, stenografować, mnichów, sędziowie, liberalizm, miłość, czerstwość, westchnienie, cierpienie, usposobienie, koń, upadł, zmarzły, złamał. Co dzień o świcie wybiegałem w pole, bo nie mogłem się napatrzeć na wschód słońca. Amerykanie po dziś dzień czczą (*cz* z naciskiem) pamięć Waszyngtona i Franklina. Życie jest czczem (*cz* z naciskiem), gdy nie umiemy go sobie zapełnić pożyteczną pracą.

Lekcya V. Hipokondrya jest chorobą, powstającą z cierpień śledziony i nerwów, objawia się głównie usposobieniem zgryźliwem. Próżne, próżne narzekanie, co się stało nie odstanie. Wiatr z tryumfem zawył, a na mokre góry, wznoszące się piętrami z morskiego odmętu, wstąpił geniusz śmierci i szedł do okrętu jak żołnierz, szturmujący w połamane mury. Lubimy tych, co nas podziwiają, ale nie zawsze tych kochamy, co podziwiamy. Gnuśnością nikczemnieją ludzie, upadają i giną narody, przez pracę wszystkie się utrzymują i bogacą. Rozum iest okiem duszy.

[illegible]

<u>XIV.</u> [illegible] [Moses] [illegible] [illegible] [illegible

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Trzech budrysów,

ballada

A. Mickiewicza.

Stary Budrys trzech synów, tęgich jak sam, Litwinów,
Na dziedziniec przyzywa i rzecze:
„Wyprowadźcie rumaki i narządźcie kulbaki,
A wyostrzcie i groty i miecze.

„Bo mówiono mi w Wilnie, że otrąbią niemylnie
Trzy wyprawy na świata trzy trzy strony:
Olgierd ruskie posady, Skirgiełł Lachy sąsiady,
A ksiądz Kiejstut napadnie Teutony.

„Wyście krzepcy i zdrowi: jedźcie służyć krajowi,
Niech litewskie prowadzą was bogi!
Tego roku nie jadę, lecz jadącym dam radę:
Trzej jesteście i macie trzy drogi

„Jeden z waszych biedz musi za Olgierdem ku Rusi,
Po nad Ilmen, pod mur Nowogrodu;
Tam sobole ogony i srebrzyste zasłony,
I u kupców tam dziengi jak lodu.

„Niech zaciągnie się drugi w księdza Kiejstuta cugi,
Niechaj tępi Krzyżaki psubraty;
Tàm bursztynów jak piasku, suknie cudnego blasku,
I kapłańskie w brylàntach ornaty.

„Za Skirgiełłem niech trzeci poza Niemen przeleci,
Nędzne tam znajdzie sprzęty domowe;
Ale za to wybierze dobre szable, puklerze
I mnie ztamtąd przywiezie synowę.

„Bo nad wszystkich ziem branki, milsze Laszki są kochanki:
Wesolutkie jak młode koteczki,
Lica bielsze od mleka, z czarną rzęsą powieka,
Oczy błyszczą się jak dwie gwiazdeczki.

„Ztamtąd ja przed półwiekiem, gdym był młodym człowiekiem
Laszkę sobie przywiozłem za żonę.
A choć ona już w grobie, jeszcze dotąd ją sobie
Przypominam, gdy spojrzę w tę stronę.“

Taką dawszy przestrogę, błogosławił na drogę
Oni wsiedli, broń wzięli i pobiegli.
Idzie jesień i zima, synów niema i niema,
Budrys myślał, że w boju polegli.

Po śnieżystej zamieci do wsi zbrojny mąż leci,
A pod burką wielkiego coś chowa.
„Ej to kubeł, a w tym kuble nowogrodzkie są ruble?“.
— „Nie mój ojcze, to Laszka synowa!“

Po śnieżystej zamieci, do wsi zbrojny mąż leci,
A pod burką wielkiego coś chowa.
„Pewnie z Niemiec, mój synu, wieziesz kubeł bursztynu?“
— „Nie, mój ojcze, to Laszka synowa!“

Po śnieżystej zamieci, do wsi jedzie mąż trzeci,
Burka pełna, zdobyczy tam wiele.
Lecz nim zdobycz pokazał, stary Budrys już kazał,
Prosić gości na trzecie wesele.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

ODEZWA.

Jak już wspomniałem we wstępie do dziełka niniejszego, **stenografia wymaga nietylko gruntownego przestudyowania podręcznika, ale i dalszego uprawiania jej po skończeniu nauki,** gdyż książka zaznajamia tylko z zasadami i sposobami tego pisma, a niezbędną wprawę osiągnąć można jedynie przez częste praktyczne stenografowanie. Obowiązkiem autora — baczyć na to, aby warunkowi powyższemu stało się zadość, wobec czego nie może on poprzestać na puszczeniu w świat „Samouczka" i zrobieniu bilansu wydawnictwa, lecz powinien być zawsze w bezpośredniej styczności z czytelnikami, którzy wtedy będą mogli porozumiewać się z nim, zasięgać u niego rady co do odpowiednich ustępów w podręczniku lub wyjaśnienia wątpliwości, mogących się później spotkać, oraz donosić mu swoje uwagi i t. p. Choć każdy autor stara się o możliwie jasne streszczenie swych wskazówek, jednakowoż nie może, zwłaszcza przy pierwszem wydaniu, być pewnym, czy go wszyscy należycie zrozumieją, albowiem co autorowi może wydawać się jasnem, dla niewtajemniczonego może być zupełnie niezrozumiałem. Aby celu tego dopiąć, **proszę uprzejmie wszystkich, którzy interesują się stenografią i z nabytego podręcznika odnieść chcą korzyść rzeczywistą, komunikować mi swe adresy i z całą bezwzględnością czynić uwagi,** które przy następnem wydaniu (jeżeli pierwsze spotka się z poparciem) będę brał w rachubę. **Na każdy list z chęcią i wyczerpująco odpowiadać będę,** przez co utworzy się wymiana zdań pomiędzy czytelnikami a autorem, która tylko na korzyść obu stron wyjść może.

Styczność ta osobista lub korespondencyjna czytelników z autorem posłuży również za podstawę do **utworzenia „szkoły stenograficznej"** na wzór zagranicznych. Pod tą nazwą nie należy rozumieć gmachu szkolnego, lecz tylko kierownictwo, uprawianie, popularyzowanie i popieranie stenografii, co się uskutecznia zagranicą przez

1) tworzenie stowarzyszeń, klubów, kółek, zebrań stenograficznych, których członkowie, zgromadzając się perjodycznie, wprawiają się w piśmie przez urządzanie odczytów, mów i t. p. i stenografowanie tychże, przyczem prace te przeplatają rozrywkami. Od roku 1875 utworzyło się przeszło 600 stowarzyszeń stenograficznych systemu Rollera w różnych częściach świata;

2) wymianę korespondencyi stenograficznej (pocztówek z widokami, listów i t. p.) między zwolennikami jednego i tego samego systemu stenografii;

3) wydawnictwo pism perjodycznych, traktujących o stenografii, w druku zwyczajnym i stenograficznym. System Rollera w języku niemieckim posiada następujące miesięczniki, jako organy główne: „Pionier" w druku zwyczajnym, oraz „Apollo" i „Tachygraph" znakami stenograficznymi. Oprócz tego istnieje cała literatura, stenografowana systemem Rollera, jako to: poezye Rollera, Schillera, Goethego i wiele innych dzieł.

Taka organizacya „szkoły stenograficznej" niezbędną jest i u nas, jeżeli rzeczywiście chcemy stenografię tak spopularyzować, jak zagranicą, przeto nie wątpię, że wszyscy bez wyjątku, których to dotyczy, do prośby mej się przychylą.

Ponieważ zauważyłem, że stenografię polską podług niniejszego samouczka z bardzo dobrym skutkiem zastosować można do języków rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego, co dla Królestwa jest nadzwyczaj ważnem, gdyż korespondencya z krajami ościennemi w językach rzeczonych bardzo liczna, przeto zamierzam wydać w przyszłości (przy współudziale językoznawców) **dla tych, którzy przeszli kurs polskiej stenografii, podręczniki dodatkowe w języku polskim, jako wykładowym,** w których zawarte byłyby wskazówki, zmiany i t. p., potrzebne przy zastosowaniu polskiej stenografii do języków powyższych. Aby się z góry poinformować, o ile dodatkowe takie podręczniki potrzebne, prosiłbym również wszystkich czytelników, których to interesuje, o zaznaczenie swych życzeń.

F. K. Ożarowski,
Warszawa, ul. Sosnowa № 13, m. 28.